

Tadeusz Dzwonkowski

**DZIAŁANIA ZIELONOGÓRSKIEJ SŁUŻBY  
BEZPIECZEŃSTWA PRZED WYBORAMI  
W CZERWCU 1989 ROKU**

Zakończenie obrad „okrągłego stołu” zmieniło sytuację Służby Bezpieczeństwa PRL: dotychczasowe przekonanie o konieczności likwidacji opozycji miała zastąpić neutralność w postępowaniu wobec sił politycznych opozycyjnych wobec PZPR. Zawarte wówczas porozumienia przewidywały przeprowadzenie 4 czerwca 1989 r. wyborów do Sejmu i Senatu. W szranki wyborcze miały stanąć dwa obozy polityczne, partyjno-rządowy, grupujący przede wszystkim kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, oraz opozycyjno-solidarnościowy, skupiający przede wszystkim działaczy NSZZ „Solidarność” i niektórych sprzymierzonych z tym związkiem zawodowym grup politycznych.

Zadanie zapewnienia spokoju i porządku publicznego zarówno w okresie przedwyborczym, jak i podczas wyborów, spoczywało na strukturach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwu Obrony Narodowej. Jedną z nich był Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze. Na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka 16 kwietnia 1989 r. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze rozpoczął działania objęte kryptonimem „Elekcja”<sup>1</sup>. Opracowano plan działania, który miał przynieść objęcie pełną kontrolą wszystkich działań podejmowanych przez poszczególne struktury NSZZ „Solidarność”, utworzonych przez ten związek komitetów wyborczych, a także ewentualnych poczynań kandydatów stronnictw sojusznicych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz działań prowadzonych przez wszystkie inne struktury mające charakter niezależnych od władz stowarzyszeń lub partii politycznych. Precyzyjnie określono zadania każdego z wydziałów i każdej ze służb pozostających w dyspozycji. Do działań operacyjnych prowadzonych pod kryptonimem „Elekcja” zamierzano zaangażować około trzystu pracowników służby bezpieczeństwa oraz związanych z nimi informatorów. Dane

---

<sup>1</sup>IPN, Po 0038/175.

miały być przekazywane w zależności od przedmiotu pozyskanej informacji do Wydziału III, V lub VI Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Działaniami operacyjnymi zamierzano objąć także księży, zwłaszcza tych, którzy podejmowali się agitacji na rzecz kandydatów „Solidarności”. Wiadomości o nich miały trafiać do Wydziału IV. Należy podkreślić: prezentowane założenia prowadzenia akcji świadczą o tym, że w zamierzeniu planistów akcja „Elekcja” miała pomóc odnieść sukces wyborczy stronie partyjno-rządowej. Za przeprowadzenie akcji odpowiedzialny był zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych płk Ryszard Warzecha.

Rozwój wydarzeń spowodował, że zakładane plany ulegały stopniowej modyfikacji, a działania podejmowane w ramach tego kryptonimu realizowano w kilku fazach. Ich intensywność i zakres były kształtowane przez rozwój sytuacji politycznej, która zmieniała się radykalnie.

Odtwarzanie struktur Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, które funkcjonowały do 13 grudnia 1981 r., rozpoczęto już na początku 1989 r. Szczególnie aktywni byli ci, którzy wcześniej wchodzili w skład struktur wojewódzkich Związku i niewątpliwie znajdowali się pod niemal stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Do nich należy zaliczyć zielonogórczan Andrzeja Stróżyka, Jerzego Podbielskiego, Bogusława Malickiego i Stanisława Szymkowiaka oraz Michała Przydrożnego z Nietkowa, Andrzeja Perlaka z Bytomia i Edwarda Krzyckiego z Krosna Odrzańskiego.

Pierwsza informacja o powołaniu Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” została podana do publicznej wiadomości 16 lutego 1989 r, co przyczyniło się do tego, że niemal we wszystkich większych zakładach produkcyjnych zaczęły się ujawniać kolejne organizacje związkowe. Ich założycielami, co nie umknęło uwadze Służby Bezpieczeństwa, byli nie tylko działacze związkowi NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981, ale również osoby aktywnie uczestniczące w spotkaniach Duszpasterstwa Ludzi Pracy oraz lokalni działacze katoliccy.

Do połowy maja 1989 r. zielonogórska Służba Bezpieczeństwa zgromadziła dane o odradzających się strukturach NSZZ „Solidarność”, czołowych działaczach Zarządu Regionu, miejskich strukturach Związku w Świebodzinie i w Szprotawie oraz o 98 komisjach zakładowych. Do 22 maja 1989 r. ustalono, że w zakładach przemysłowych województwa zielonogórskiego powstało 45 organizacji skupiających od 3 do 30% stanu zatrudnienia. Stwierdzono, że o wiele słabiej następowała odbudowa związku w instytucjach oświaty; naliczono w nich tylko dziesięć organizacji związkowych skupiających około dwustu osób, czyli 2,5% ogółu zatrudnionych. Zauważono, że o wiele szybciej budowano struktury NSZZ „Solidarność” w szpitalach i ośrodkach zdrowia. Zanotowano, że założono tam dziesięć Komisji Zakła-

dowych, do których należało aż 2300 osób, czyli 18% zatrudnionych w tej branży. Zebrano również dane o członkach związku w środowiskach kulturotwórczych. Naliczono w nich tylko cztery organizacje NSZZ „Solidarność”, do których należało sześćdziesiąt osób. Obserwacji poddano również środowisko wiejskie. Policzone, że do 22 maja powstały w państwowych gospodarstwach rolnych 22 organizacje skupiające 330 osób, czyli 1,2% zatrudnionych. Mniej aktywnie struktury związkowe budowali rolnicy indywidualni. W tym przypadku obserwowano poczynania Edwarda i Kazimierza Lipców oraz Kazimierza Hukiewicza z Rusinowa. Służba Bezpieczeństwa zanotowała powstanie jedynie siedmiu lokalnych organizacji, do których należały 82 osoby<sup>2</sup>. Należy podkreślić, że listy władz organizacji związkowych oraz dane o liczebności członków pozyskiwano zazwyczaj drogą oficjalną, od administracji urzędów i zakładów przemysłowych, a także od członków PZPR, nierzadko w czasie rozmów z osobami bezpartyjnymi. Zresztą strona solidarnościowa nie kryła się ze swą obecnością, a zebrania związkowe były najczęściej otwarte i ogólnodostępne.

Szczególnym przedmiotem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa stała się tematyka zebrań związkowych. Chodziło przede wszystkim o określenie stopnia niechęci lub wrogości członków związku wobec PZPR. Przeprowadzona analiza dowodziła, że przewodnim problemem omawianym w zakładach produkcyjnych były przede wszystkim warunki płacowo-socjalne oraz ochrona środowiska naturalnego. Jedynie wśród działaczy związkowych dominowały dyskusje o demokratyzacji życia społecznego. Dyskutowano o zmianach strukturalnych w gospodarce oraz o stworzeniu warunków do działalności, pozyskaniu pomieszczeń, środków łączności, poligrafii, etatów. Domagano się zwrotu majątku przejętego przez władze państwowe po wprowadzeniu stanu wojennego, zwłaszcza sztandarów, dokumentacji oraz środków finansowych. Zauważono zbieżność tematyki podejmowanej na zebraniach związkowych z programem wyborczym kandydatów Komitetu Obywatelskiego. Analitycy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych przewidywali, że podstawowym kierunkiem działania NSZZ „Solidarność” w najbliższych miesiącach będzie dalsze tworzenie silnych liczebnych organizacji związkowych oraz działalność propagandowo-informacyjna<sup>3</sup>.

Podobnie działania podjęto wobec najbardziej aktywnych członków Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego oraz jego dwunastu struktur lokalnych. W Zielonej Górze Komitet ten ukształtował się już pod koniec marca 1989 r. Jego pierwszym przewodniczącym został adwokat zielonogórski Walerian Piotrowski. 6 kwietnia Komitet Obywatelski zgromadził już

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 19.

22 osoby, w tym trzynastu członków Związku, trzech członków „Solidarności Rolników” i sześciu członków Klubu Inteligencji Katolickiej. Kolejne spotkania Komitetu, organizowane 10 i 13 kwietnia w Zielonej Górze w salce parafialnej przy ul. Aliny, były szczególnie obserwowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Dlatego też działacze katoliccy, znający się nawzajem od kilku lat z racji organizowanych Dni Kultury Chrześcijańskiej, postanowili działać bardzo szybko. Już 12 kwietnia 1989 r. Edward Lipiec utworzył Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Żarskiej oraz Komitet Obywatelski w Szprotawie, Bożena Sieciechowicz Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świebodzinie<sup>4</sup>. 14 kwietnia Zygmunt Grabarczyk założył Komitet Obywatelski „Solidarność” w Nowej Soli<sup>5</sup>, 16 kwietnia 1989 r. Piotr Palcat Komitet Obywatelski „Solidarność” w Lubsku<sup>6</sup>. 20 kwietnia Edward Krzycki utworzył Komitet Obywatelski w Krośnie Odrzańskim, Andrzej Perlak w Bytomiu Odrzańskim, a 21 kwietnia Stanisław Uriadko i Maciej Janowski zorganizowali Obywatelski Komitet „Solidarność w Koźuchowie. Zauważono również, że 20 kwietnia 1989 r. nie doszło do założenia Komitetu Obywatelskiego w Wolsztynie, gdyż większość działaczy (niewątpliwie nie bez inspiracji ze strony władz) uznała, że chce prowadzić działalność „czysto związkową”. Dopiero następnego dnia doszło tam do założenia Komitetu.

Rozpoznanie i pozyskanie danych osobowych członków Komitetów Obywatelskich nie sprawiało większych trudności. Szybko ustalono podstawowe składy, wykształcenie członków Komisji Zakładowych, ich adresy, a nawet przebieg pracy zawodowej. Szybko również zgromadzono informacje o kandydatach strony opozycyjno-solidarnościowej do Sejmu i Senatu. Zapewne o większości z nich gromadzono je już znacznie wcześniej, m.in. o kandydacie na senatora Walerianie Piotrowskim oraz o internowanym w 1981 r. Edwardzie Lipcu, z reguły jednak unikano formowania ocen poszczególnych osób. Zauważono, że w porównaniu z kandydatami strony koalicyjno-rządowej kandydaci Komitetów wyróżniają się aktywnością. Nie bez znaczenia była również uwaga, że w odczuciu znacznej części społeczeństwa kampania Komitetów Obywatelskich jest prowadzona z większym rozmachem i na dość wysokim poziomie agitacyjnym.

W trzeciej dekadzie maja 1989 r. przystąpiono do analizy programów kandydatów strony opozycyjno-solidarnościowej. W sporządzonej wówczas ocenie sytuacji operacyjno-politycznej województwa zielonogórskiego

<sup>4</sup>Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze z lat 1975-1990, Informacja bieżąca z 17 IV 1989 r.

<sup>5</sup>*Ibidem*, Informacja bieżąca z 21 IV 1989 r.

<sup>6</sup>*Ibidem*.

stwierdzono, że najwięcej miejsca na spotkaniach przedwyborczych zajmuje dyskusja o dalszej demokratyzacji życia, konieczności ochrony życia poczętego i rzeczywistego społecznienia własności majątku państwowego, ochrony środowiska naturalnego, ochrony warunków życia pracowników, poprawy opłacalności produkcji rolnej, o sprawach służby zdrowia i o dostosowaniu programów nauczania do rzeczywistych potrzeb.

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu wysoko ocenili propagandę wizualną strony solidarnościowej<sup>7</sup>. Już w informacji sytuacyjnej z 9 maja 1989 r. doniesiono, że Wojewódzki Komitet Obywatelski ma otrzymać 13 maja z Warszawy 6 tys. plakatów o treści „Głosuj na Solidarność”. Ponadto relacjonowano, że Komitet Obywatelski otrzymał bezpłatnie pół tony papieru, ale ma go odebrać w Łaziskach koło Piaseczna.

Istotne zagrożenie dla sukcesu strony partyjno-rządowej upatrywano w działaniach Kościoła katolickiego. Stwierdzono, że księża udzielają wsparcia kandydatom Komitetu Obywatelskiego, umożliwiają prezentowanie kandydatur po nabożeństwach. Nie było to bezpodstawne, bowiem w ramach prowadzonego w większych miastach od 1981 r. Duszpasterstwa Ludzi Pracy niektórzy księża (jak np. ks. Edward Wenzlandt z Żar, ks. Benedykt Pacyga i ks. Sylwester Zawadzki ze Świebodzina, kapucyn ojciec Ryszard Śleboda z Nowej Soli, ks. Jan Poźniak z Lubuska, ks. Edward Koper z Sulechowa czy księża zielonogórcy ks. Konrad Hermann i ks. Jerzy Nowaczyk)<sup>8</sup> udzielali istotnego wsparcia działaczom strony solidarnościowej. Nie bez znaczenia było użyczenie salek parafialnych dla powstających struktur Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, wspieranie podpisów pod zgłoszeniami kandydatów, zbieranie datków np. (w Lubsku i Jasieniu)<sup>9</sup>. Z niepokojem składano informacje o zbieraniu podpisów poparcia dla kandydatów strony opozycyjno-solidarnościowej pod kościołami. Krótki czas poświęcony na zebranie podpisów miał w ocenie analityków świadczyć o sprawności organizacyjnej komitetu wyborczego i kandydata. Niewątpliwie wychodząc z tych przesłanek, 9 maja 1989 r. przesłano wiadomość do Departamentu III

<sup>7</sup>IPN, Po 0038/175.

<sup>8</sup>Warto nadmienić, że minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak już 17 II 1989 uchylił niektóre przepisy resortowe pozwalające na prowadzenie pracy operacyjnej w niektórych środowiskach, w tym zarządzenie 00114/63 z 6 VII 1963 dot. prowadzenia teczek operacyjnych ewidencji księży. 20 VII 1989 dyrektor Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gen. Tadeusz Szczygieł uznał je nieprzydatne, co w praktyce oznaczało, że zostały one zniszczone w następnym miesiącu. Zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004 (Instytut Pamięci Narodowej, Dokumenty, t. 13), s. 590 i 599.

<sup>9</sup>APZG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze z lat 1975–1990, Informacja bieżąca z 4 V 1989 r.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, że kandydaci na senatorów z ramienia Komitetu Obywatelskiego Walerian Piotrowski i Edward Lipiec już 6 maja zgromadzili ponad 3 tys. podpisów, natomiast np. kandydat SD Waclaw Garbaj „ma duże problemy ze skompletowaniem” list poparcia. Zauważono, że najsłabiej przebiegała akcja zbierania podpisów przez Komitet Obywatelski w powiecie żarskim. W związku z tym przekazano również informację (korzystając niewątpliwie z opinii któregoś z członków Komitetu Obywatelskiego), że „lista z Żar jest traktowana jako lista awaryjna, gdyby komuś brakowało podpisów”<sup>10</sup>. Nie komentowano natomiast akcji zbierania podpisów przez innych kandydatów strony partyjno-rządowej.

Istotną częścią działań operacyjno-rozpoznawczych było zbieranie informacji nie tylko o kandydatach Komitetów Obywatelskich, ale również o niektórych kandydatach strony koalicyjno-rządowej, najczęściej wówczas, gdy rywalizowali oni o uzyskanie miejsc na listach wyborczych lub występowali przeciwko sobie w czasie prowadzenia kampanii. W tym celu wykorzystano z bardzo różnorodnych źródeł. Obok podstawowych, publicznie znanych danych gromadzono również informacje o kryminalnej przeszłości kandydata lub o stanie jego zdrowia. Spotyka się określenia: „dokonanie nadużyć”, „odbywanie kary pięciu lat pozbawienia wolności”, „napady padaczki”, „spory z sąsiadami” itp. Niewątpliwie podanie tych danych do publicznej wiadomości mogłyby skompromitować kandydata.

Blokowano dostęp kandydatów Komitetu Obywatelskiego do jednostek wojskowych, m.in. w Krośnie Odrzańskim i Gubinie. Świadczy o tym ocena zastępcy szefa WUSW płk. Warzechy: „kontrwywiad wojskowy działa bardzo precyzyjnie i uderza bardzo precyzyjnie”. Jako przykład prowokacji stosowanych w wojsku podano zdarzenia związane ze zbieraniem składek na rzecz Komitetu Obywatelskiego wśród żołnierzy, co umożliwiło rozpoznanie ich poglądów politycznych.

W drugiej połowie maja 1989 r. zajmowano się prawie wyłącznie obserwowaniem spotkań przedwyborczych. Ze szczególną uwagą przysłuchiwano się dyskusjom toczonym z kandydatami. Na przykład po spotkaniu z wyborcami kandydata na posła ze strony partyjno-rządowej Józefa Błaszczyka zastępcą szefa Rejonowego USW w Żarach kpt. Zdzisław Źdźdźdź mel-dował, że kandydatura ta „nie była akceptowana przez uczestników festynu wyborczego”; naczelnik Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze ppłk Waldemar Jankowski pisał, że podczas zebrania wyborczego w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze z zainteresowaniem odnotowano krytykę postawy Lecha Wałęsy, popierającego kan-

<sup>10</sup>IPN Po 0038/175, s. 44.

dydaturę generała Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta. Równie interesujące dla analityków nastrojów społecznych z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych było pojawiające się tu i ówdzie poparcie dla tezy propagowanej przez Kornela Morawieckiego o zdradzie ideałów „Solidarności”. Skrupulatnie odnotowywano liczbę i zachowanie uczestników wieców (najczęściej meldowano, że „spotkanie odbywało się w spokojnej atmosferze bez ekscesów natury politycznej i chuligańskiej”)<sup>11</sup>.

Zgromadzone w ten sposób dane miały pomóc określić szanse wyborcze kandydatów strony partyjno-rządowej. W związku z tym ze szczególną uwagą podchodzono do formy spotkania i jego uczestników. Być może czyniono to na zlecenie sztabów strony koalicyjno-rządowej. Szczególnym zainteresowaniem analityków z WUSW cieszyło się spotkanie, które miało być zorganizowane w Wyższej Szkole Inżynierskiej z udziałem czołowych kandydatów obu stron sceny politycznej, partyjno-rządowej (profesorów Mariana Eckerta i Tadeusza Bilińskiego) oraz opozycyjno-solidarnościowej (dra Jarosława Barańczaka). Donoszono do Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że 23 maja 1989 r. jest planowane spotkanie przedwyborcze z udziałem Edmunda Menclewskiego<sup>12</sup>.

Należy podkreślić, że do realizacji akcji „Elekcja” były włączone wszystkie ogniwa Służby Bezpieczeństwa z ograniczonym udziałem milicjantów mundurowych. Agenturalne zabezpieczenie towarzyszyło niemal wszystkim spotkaniom kandydatów strony solidarnościowo-opozycyjnej. Na mszach św. organizowanych z ich udziałem obok współpracowników Służby Bezpieczeństwa dodatkowo byli obecni etatowi pracownicy operacyjni. W celu usprawniania przekazywania informacji w miastach, a nierzadko nawet w większych zakładach przemysłowych, utworzono ośrodki zbierania informacji. Tam składano ustne lub pisemne meldunki, a następnie przekazywano je do Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych. Poczynając od 16 kwietnia 1989 r. na ich podstawie naczelnik Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych prawie codziennie sporządzał informacje dla Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Podobne meldunki kierowano do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze. Na ich podstawie redagowano część informacji zamieszczanych w biuletynie „Informacja Bieżąca”<sup>13</sup>, który był rozsyłany do terenowych struktur PZPR.

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>13</sup> APZG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze z lat 1975–1991. W tym zespole jest przechowywany komplet biuletynów z połowy 1989 r.

Mimo różnorodnych form działań podejmowanych zarówno przez Służbę Bezpieczeństwa, jak i przez komitety wyborcze, przygotowania do wyborów prowadzone od 16 kwietnia do 22 maja 1989 r. przebiegały spokojnie, chociaż jak zauważył szef zielonogórskiej SB płk R. Warzecha, „w wystąpieniach odnotowano elementy agresywne i krytycznie odnoszące się do władz państwowych i zasad ustrojowych”<sup>14</sup>.

O ile działalność przedwyborcza kandydatów Komitetów Obywatelskich nie budziła większych obaw kierownictwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, z niepokojem obserwowano powstawanie szeregu organizacji o charakterze politycznym posiadających bliskie związki z Kościołem, skupiających inteligencję oraz znaczne kręgi młodzieży szkolnej i akademickiej. Pojawiła się wątpliwość, czy powstawanie tego typu organizacji jest efektem porozumień obu obozów politycznych, czy też działają one nielegalnie i należy podejmować próby ich likwidacji. Odnotowano powstanie Chrześcijańsko-Demokratycznego Klubu Myśli Politycznej (który według informatora miał gromadzić około stu członków z różnych środowisk) oraz niewielkiego Dyskusyjnego Klubu Pluralistycznej Myśli Politycznej, założonego przez prawników, jak również powstanie w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Inżynierskiej Niezależnego Związku Studentów. Według zgromadzonych danych do 22 maja 1989 r. struktura ta liczyła sześćdziesięciu członków i miała licznych sympatyków o statusie obserwatorów. Skonstatowano jednak, że wobec braku przywódców NZS nie należy do aktywnych organizacji. Za bardzo aktywne uznano natomiast Katolickie Stowarzyszenie Studentów KEFAS, które miało liczyć trzydzieścioro studentów<sup>15</sup>. Przestrzegano lokalne władze przed powstaniem niezależnego Związku Artystów Plastyków, który miał być założony przez jednego z zielonogórskich twórców, podzielającego założenia ideowe zjazdu artystów w Krakowie. Odnotowano również istnienie innych organizacji młodzieżowych i studenckich, jak Ruch Młodzieży Niezależnej, Ruch Anarchistów, Ruch Młodzieży Solidarności, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Ruch Młodzieży Niezależnej.

Najwięcej uwagi zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych poświęcał funkcjonowaniu, jak to określono, kluczowych zakładów produkcyjnych oraz opinii ogólnej społeczeństwa, zwłaszcza załóg pracowniczych w dużych przedsiębiorstwach. W tym przypadku z niepokojem zanotowano strajki komunikacji miejskiej, które rozpoczęły się 20 maja w Nowej Soli, Żarach i Żaganiu. Uznano, że ich przyczyną są problemy płacowe, a nie polityczne. Podobnie szeroko zajmowano się gromadzeniem

---

<sup>14</sup>IPN Po 0038/175.

<sup>15</sup>*Ibidem*, s. 20.



informacji o krytycznych opiniach oraz nastrojach niezadowolenia z powodu pogarszających się warunków życia, a zwłaszcza znacznej inflacji. Zresztą strajk pracowników komunikacji i utrzymujące się trudności w zaopatrzeniu w benzynę, powodujące trudności transportowe oraz wzrost krytyki gospodarczej działalności rządu uznano za najważniejsze elementy, które mogły wpłynąć na przebieg kampanii wyborczej w województwie.

22 maja 1989 r. rozpoczęła się kolejna faza operacji „Elekcja”. Zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych płk Ryszard Warzecha podpisał plan przedsięwzięć „w zakresie zabezpieczenia przebiegu kampanii wyborczej”. Składał się on z trzech części. Część I określała rodzaje przedsięwzięć operacyjnych. Były one w zasadzie kontynuacją działań podejmowanych po 16 kwietnia z istotnym ich uzupełnieniem o zadania dla Wydziału IV oraz zadania dla Wydziału III. Wydział IV miał prowadzić rozpoznanie operacyjne i działania prewencyjne podczas uroczystości Bożego Ciała, a Wydział III miał za zadanie uaktywnienie ośrodków zbierania informacji w dniu wyborów, tj. 4 czerwca. Część II planu określała rodzaje działań prewencyjno-ochronnych. Do nich należało uruchomienie patroli w rejonach najbardziej zagrożonych działalnością przestępczą oraz w rejonach przyległych do siedzib obwodowych komisji wyborczych, ochrona miejsc przechowywania dokumentacji wyborczej i spisów wyborców. Zadanie to zlecono Wydziałowi Prewencji WUSW oraz Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych. Kolejnym zadaniem dla tych struktur było wzmocnienie ochrony własnych siedzib i aktywizacja grup polityczno-obronnych Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Wydział II oraz Biuro „B” otrzymało zadanie kontroli kontaktów obywateli z dyplomatami i korespondentami zagranicznymi. Wydział Ogólny, Wydział Inspekcji oraz Wydziały III, V i VI otrzymały zadania kontroli składów broni i amunicji, urzędzeń małej poligrafii i radiowęzłów zakładowych, Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych miały zabezpieczyć operacyjnie i patrolować okolice cmentarzy i pomniki żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Na okres wyborów planowano, głównie za pomocą Wydziału Kryminalnego, wzmocnienie nadzoru nad przestępcami i złodziejami oraz osobami podejrzanymi o popełnienie przestępstwa. Poszczególne Urzędy Rejonowe otrzymały polecenie zapewnienia do 3 czerwca 1989 r. ochrony fizycznej spotkań, wieców, mityngów wyborczych, a w dniach 4–5 czerwca ochronę lokali wyborczych i transportu dokumentów z wynikami głosowania. Część III planu obejmowała działania organizacyjno-sztabowe, takie jak kalkulacja sił i środków, sprawdzenie stanu gotowości różnych formacji, w tym grupy operacyjno-śledczej. Na dzień przed wyborami zamierzano uruchomić stałe dyżury sztabu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Zadania określone w planie opracowanym 22 maja miały być realizowane przez 1840 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, w tym 352 pracujących w ramach Służby Bezpieczeństwa. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych dysponował ponadto Zmotoryzowanym Oddziałem Milicji Obywatelskiej liczącym 172 milicjantów oraz stałym oddziałem zwanym NOMO, składającym się z 230 funkcjonariuszy. Władze liczyły także na 1800 członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Według oceny zastępcy komendanta WUSW płka mgr. Ryszarda Warzechy były to siły wystarczające do pełnego wykonania zaplanowanych zadań<sup>16</sup>. Można przyjąć, że to wówczas zielonogórskie kierownictwo Służby Bezpieczeństwa zrezygnowało z planów konfrontacji ze stroną opozycyjno-solidarnościową.

Większość zadań, te zwłaszcza, które były zaplanowane w części II i III, została wykonana. W zasadzie nie zanotowano wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do zniekształcenia wyniku wyborów. Duże społeczne poparcie dla strony opozycyjno-solidarnościowej spowodowało, że istniejące struktury Służby Bezpieczeństwa coraz słabiej kontrolowały sytuację i zbierały coraz mniej danych. W ostatnim tygodniu maja 1989 r. kierownictwo zielonogórskiej Służby Bezpieczeństwa zaprzestało działań konfrontacyjnych wobec strony opozycyjno-solidarnościowej i wydaje się, że do wyborów 4 czerwca 1989 r. żadna ze stron toczącej się kampanii wyborczej nie była pewna sukcesu.

Wynik wyborów do Sejmu, w którym na 161 miejsc przeznaczonych do obsadzenia w drodze swobodnej decyzji głosujących wszystkie mandaty zdobyli przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, oraz zdobycie przez ten Komitet 99% mandatów do Senatu, a także kompletna klęska listy krajowej, na której znaleźli się czołowi działacze PZPR, spowodowały paraliż w działaniach zielonogórskiej Służby Bezpieczeństwa. Realizacja hasła „Wasz prezydent, nasz premier” i objęcie urzędu premiera przez Tadeusza Mazowieckiego 24 sierpnia 1989 r. doprowadziły do odpływu znacznej części kadr. Rozwiązano Wydział IV WUSW w Zielonej Górze i przygotowywano się do reorganizacji pozostałych.

Akcji „Elekcja” jednakże wówczas nie zakończono. Wkroczyła ona w trzecią fazę i trwała formalnie nadal. W dużej mierze ograniczała się do zbierania i przesyłania żądanych informacji o rozwoju struktur NSZZ „Solidarność”, o działaniach wybranych posłów i senatorów. Zaprzestano tego dopiero we wrześniu 1989 r., kiedy to nastąpiły istotne przekształcenia w strukturach Służby Bezpieczeństwa. Dopiero 23 listopada 1989 r. zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych Ryszard Warzecha zło-

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 22.

zył „wniosek o zakończenie sprawy obiektowej Elekcja”. W uzasadnieniu napisał: „w trakcie prowadzenia sprawy nie odnotowano faktów, które stworzyłyby zagrożenie dla procesów demokratyzacji życia społeczno-politycznego bądź prowadziły do naruszenia porządku prawnego”<sup>17</sup>.

Oceniając działalność Służby Bezpieczeństwa po zawarciu umów „okrągłego stołu”, należy podkreślić, że teoretycznie jej naczelnym zadaniem było zapewnienie spokoju i zachowanie porządku publicznego w trosce o interesy nie tylko władzy, ale również obywateli. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze był w pełni dyspozycyjny wobec PZPR i w praktyce pilnował przede wszystkim interesów strony partyjno-rządowej. Świadczy o tym m.in. fakt, że ogromna większość zgromadzonych danych dotyczy sił opozycji. Zebrane informacje były podstawą do podejmowania różnorodnych decyzji, w tym także takich, które mogły mieć wpływ na wynik wyborców. Należy podkreślić, że dla olbrzymiej większości funkcjonariuszy i pracowników tego Urzędu zachodzące zmiany polityczne były nie do zaakceptowania.

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 104.